

ŻADNEGO POTĘPIENIA



STUDIUM BIEŻĄCEGO TYGODNIA: Rz 8,1-17.

TEKST PAMIĘCIOWY: „Przeto teraz nie ma żadnego potępienia dla tych, którzy są w Chrystusie Jezusie” (Rz 8,1).

8. rozdział *Listu do Rzymian* jest odpowiedzią Pawła na 7. rozdział. W 7. rozdziale *Listu do Rzymian* apostoł mówi o rozczarowaniu, porażce i potępieniu. W 8. rozdziale *Listu do Rzymian* nie ma już potępienia, które zostało zastąpione wolnością i zwycięstwem dzięki Jezusowi Chrystusowi.

W 7. rozdziale *Listu do Rzymian* Paweł napisał, że jeśli nie przyjmiesz Jezusa Chrystusa, to przykre doświadczenie opisane w tym rozdziale listu będzie twoim udziałem. Będziesz niewolnikiem grzechu niezdolnym do czynienia tego, co chcesz czynić. W 8. rozdziale *Listu do Rzymian* apostoł mówi, że Jezus Chrystus oferuje ci wyzwolenie z grzechu i wolność do czynienia dobra, które pragniesz czynić, ale na czynienie którego nie pozwalała ci twoja cielesna natura.

Następnie Paweł wyjaśnia, że ta wolność została nabyta za nieskończoną cenę. Chrystus, Syn Boży, przyjął człowieczeństwo. Jedynie w ten sposób mógł nawiązać z nami łączność i stać się dla nas przykładem, a także naszym Zastępcą, by umrzeć za nas. Przyszedł więc „w postaci grzesznego ciała” (Rz 8,3). W efekcie słuszne żądania prawa wykonały się na nas (zob. Rz 8,4). Inaczej mówiąc, Chrystus umożliwił zwycięstwo nad grzechem, a tym samym spełnienie słusznych wymagań prawa Bożego tym, którzy wierzą — nie jako zbawczy środek, ale jako efekt zbawienia. Posłuszeństwo prawu nigdy bowiem nie było i nigdy nie może być środkiem zbawczym. Takie przesłanie głosił Paweł, tak nauczał Marcin Luter oraz tak my wierzymy i głosimy.

„Przełoż teraz żadnego potępienia niemaż tym, którzy będąc w Chrystusie Jezusie nie według ciała chodzą, ale według Ducha” (Rz 8,1 BG). Co to znaczy, że nie ma żadnego potępienia? Jakiego potępienia? Dlaczego jest to taka dobra nowina?

W Jezusie Chrystusie to wyrażenie często występujące w listach apostoła Pawła. To, że ktoś jest w Chrystusie Jezusie, oznacza, że przyjął Go jako swego Zbawiciela. Taki człowiek ufa Mu bezgranicznie, a więź z Chrystusem jest dla niego drogą życia. Dlatego też więź z Chrystusem jest dla takiego człowieka najwyższym priorytetem.

Bycie w *Jezusie Chrystusie* to przeciwieństwo życia w *ciele*. Bycie w *Jezusie Chrystusie* zostało także przeciwstawione doświadczeniu opisanemu w 7. rozdziale *Listu do Rzymian*, gdzie Paweł przedstawia człowieka przekonanego, ale nie poddanego Chrystusowi jako cielesnego — niewolnika grzechu. Taki człowiek jest skazany na śmierć (zob. Rz 7,11.13.24). Służy *prawu grzechu* (zob. Rz 7,23.25). Jest w beznadziejnym stanie — w prawdziwej nędzy (zob. Rz 7,24).

Ale gdy człowiek poddaje się Jezusowi, wówczas następuje natychmiastowa zmiana jego statusu przed Bogiem. Poprzednio potępiony jako łamiący prawo teraz człowiek ten ma status doskonałego w oczach Boga, jakby nigdy nie zgrzeszył, gdyż sprawiedliwość Jezusa Chrystusa zupełnie go okrywa. Nie ma już dla niego potępienia. Nie dlatego, że jest bez wad, bezgrzeszny czy godny życia wiecznego (bo nie jest!), ale dlatego, że doskonały zapis życia Jezusa zostaje mu przypisany zamiast zapisu jego życia. Dlatego nie ma już dla niego potępienia.

Ale dobra nowina nie kończy się na tym.

Co uwalnia człowieka z niewoli grzechu? Zob. Rz 8,2.

Prawo Ducha życia oznacza tu Chrystusowy plan zbawienia ludzkości w przeciwieństwie do *prawa grzechu i śmierci* w 7. rozdziale *Listu do Rzymian* jako prawa, przez które grzech panował, a którego końcem jest śmierć. Natomiast prawo Chrystusa przynosi życie i wolność.

„Każda dusza odmawiająca podporządkowania się Bogu znajduje się pod kontrolą innej siły. Nie jest panem siebie. Może rozprawiać o wolności, gdy tymczasem żyje w stanie najpodlejszego niewolnictwa. (...) Nawet jeżeli człowiek schlebia sobie, że w swoim życiu kieruje się własnym sądem, w istocie posłuszny jest woli księcia ciemności. Chrystus przyszedł, aby wyzwolić duszę z niewoli grzechu”¹. Czy jesteś niewolnikiem, czy wolnym w Chrystusie? Jak możesz być tego pewny?

¹ Ellen G. White, *Życie Jezusa*, Warszawa 2013, wyd. XV, s. 421.

Choć było dobre, prawo (ceremonialne, moralne czy nawet oba jednocześnie) nie może uczynić dla nas tego, czego najbardziej potrzebujemy — dać nam zbawienia, uratować nas od potępienia i śmierci, jakie pociąga za sobą grzech. W tym celu potrzebujemy Jezusa.

Przeczytaj Rz 8,3-4. Czego dokonał dla nas Chrystus i dlaczego prawo z zasady nie mogło tego dokonać?

Bóg znalazł wyjście z problemu grzechu *przez zesłanie Syna swego w postaci grzesznego ciała*. W ten sposób *potępił grzech w ciele*. Ucieleśnienie Chrystusa było ważnym etapem w planie zbawienia. Słusznie podkreślamy znaczenie śmierci na krzyżu, ale w planie zbawienia życie Chrystusa *w postaci grzesznego ciała* także było bardzo ważne.

W wyniku tego, czego Bóg dokonał, zsyłając Chrystusa, możliwe jest, byśmy wykonali sprawiedliwe wymagania prawa, to znaczy, czynili to, co słuszne i zgodne z wymaganiami prawa. „Pod Prawem” (Rz 6,14 BKR) było to niemożliwe, ale *w Chrystusie* jest to możliwe.

Jednak musimy pamiętać, że czynienie tego, co wymaga prawo, nie oznacza przestrzegania prawa wystarczająco dobrze, by zapracować tym na zbawienie. To nie wchodzi w rachubę i nigdy nie wchodziło. Oznacza to po prostu prowadzenie takiego życia, do jakiego Bóg nas uzdalnia. Oznacza życie w posłuszeństwie, życie, w którym ukrzyżowaliśmy „ciało swoje wraz z namiętnościami i żądzami” (Ga 5,24) i w którym odzwierciedlamy charakter Chrystusa.

Chodzenie w Rz 8,4 (BG) jest idiomem oznaczającym *postępowanie*. Słowo *ciało* oznacza tu nieodrodzonego człowieka, czy to przed, czy po uzyskaniu przekonania, jakie daje prawo. Postępujący według ciała kierują się egoistycznymi pragnieniami.

W przeciwieństwie do tego postępowanie według Ducha jest wypełnianiem sprawiedliwych wymagań prawa. Jedynie z pomocą Ducha Świętego możemy spełniać te wymagania. Jedynie w Jezusie Chrystusie mamy wolność wypełniania tego, czego wymaga prawo. Bez Chrystusa nie ma takiej wolności. Kto jest zniewolony przez grzech, nie jest w stanie czynić dobra, nawet jeśli pragnie je czynić (zob. Rz 7,15.18).

Na ile dobrze przestrzegasz prawa Bożego? Odrzucając wszelkie myśli o zapracowaniu na zbawienie przy pomocy prawa, czy w twoim życiu *wykonyują się słuszne żądania prawa*? Jeśli nie, to dlaczego? Jakich słabych wy-mówek używasz, by usprawiedliwić swoje postępowanie?

„Bo ci, którzy żyją według ciała, myślą o tym, co cielesne; ci zaś, którzy żyją według Ducha, o tym, co duchowe. Albowiem zamysł ciała, to śmierć, a zamysł Ducha, to życie i pokój” (Rz 8,5-6). Zastanów się nad tymi słowami. Jakie jest ich zasadnicze przesłanie? Co mówią ci o tym, w jaki sposób masz żyć?

Słowo *myśleć* oznacza tu to, na co kierujemy myśli. Jedni ludzie kierują swoje myśli na spełnianie naturalnych pragnień, a inni kierują je na to, na co wskazuje im Duch Święty, aby spełniać Jego nakazy. Ponieważ myśli decydują o czynach, te dwie grupy ludzi żyją i postępują inaczej.

Czego nie jest w stanie uczynić cielesny umysł? Zob. Rz 8,7-8.

Mając umysł nakierowany na spełnianie pragnień ciała, znajdujemy się w stanie wrogości wobec Boga. Kto ma tak nakierowany umysł, nie jest w stanie podporządkować się czynieniu woli Boga. Może nawet znajdować się w stanie buntu przeciwko Bogu, otwarcie łamiąc Jego prawo.

Paweł pragnie podkreślić, że bez Chrystusa niemożliwe jest dla nas przestrzeganie prawa Bożego. Raz po raz apostoł wraca do tego tematu, starając się uświadomić swoim adresatom, że bez względu na to, jak usilnie ktoś stara się przestrzegać prawa, to bez Chrystusa nie jest w stanie tego czynić.

Szczególnym celem Pawła było przekonanie Izraelitów, że potrzebują czegoś więcej niż *Tory* (*prawo*). Swoim postępowaniem wykazali, że pomimo posiadania Bożego objawienia byli winni takich samych grzechów, jakich dopuszczali się poganie (zob. 2. rozdział *Listu do Rzymian*). Nauka, jaka z tego płynie, jest taka, iż wszyscy potrzebują Mesjasza. Bez Niego wszyscy ludzie są skazani na niewolę grzechu i niezdolni do uwolnienia się spod jego panowania.

Taka jest odpowiedź Pawła dla tych Izraelitów, którzy nie mogli zrozumieć, dlaczego to, co Bóg dał im w *Starym Testamencie*, nie jest teraz wystarczające do zbawienia. Paweł przyznał, że to, co czynili dotąd, było dobre, ale dodał z naciskiem, iż teraz ich obowiązkiem jest przyjąć zapowiedzianego Mesjasza, który przyszedł.

Zastanów się, jak przeżyłeś ostatnią dobę. Czy twoje postępowanie było według Ducha, czy według ciała? Jak twoja odpowiedź świadczy o tobie? Jeśli twoje postępowanie było cielesne, co musisz zmienić i jak zamierzasz to uczynić?

Paweł kontynuuje swój temat, porównując dwa sposoby życia, jakie ludzie mają do wyboru — albo według Ducha (to znaczy zgodnie z kierownictwem Ducha Świętego, który został nam obiecany), albo według grzesznej i cielesnej natury. Jeden sposób prowadzi do życia wiecznego, a drugi do wiecznej śmierci. Nie ma innej możliwości. Jezus powiedział:

— „Kto nie jest ze mną, jest przeciwko mnie, a kto ze mną nie zbiera, rozprasza” (Mt 12,30).

Trudno wyrazić to jaśniej.

Przeczytaj Rz 8,9-14. Co zostało obiecane tym, którzy poddadzą się w pełni Chrystusowi?

Życie w *ciele* zostało przeciwstawione życiu w *Duchu*. Życie w *Duchu* jest życiem pod kierownictwem Ducha Świętego. Paweł nazywa Go w tym rozdziale Duchem Chrystusowym, przypuszczalnie w tym sensie, iż jest On reprezentantem Chrystusa, a przez Niego Chrystus mieszka w wierzących (zob. Rz 8,9-10).

W Rz 8,9-14 Paweł wraca do symboliki, jakiej użył w Rz 6,1-11. Podczas chrztu *grzeszne ciało* — to znaczy ciało, które służyło grzechowi — zostaje symbolicznie unicestwione. „Stary człowiek został wespół z nim ukrzyżowany” (Rz 6,6). I jak w symbolice chrztu zawarte jest nie tylko pogrzebanie, ale także i zmartwychwstanie, tak ochrzczona osoba powstaje, by prowadzić nowe życie. To oznacza konieczność uśmiercenia starego człowieka. Tę decyzję podejmujemy także my dzień po dniu i chwila po chwili. Bóg nie odbiera ludziom wolności. Nawet gdy stary grzeszny człowiek zostaje unicestwiony, możliwy jest powrót do grzechu. Do kolosan Paweł napisał: „Umartwiajcie [uśmiercajcie] tedy to, co w waszych członkach jest ziemskiego” (Kol 3,5).

Tak więc po nawróceniu nie ustaje potrzeba walki przeciwko grzechowi. Różnica polega na tym, że człowiek, w którym mieszka Duch Święty, otrzymuje teraz moc Bożą do zwycięstwa. Ponadto jako cudownie wyzwolony z niewolniczego poddaństwa grzechu człowiek taki jest zobowiązany nigdy więcej nie służyć grzechowi.

Zastanów się nad tym, że Duch Święty, który wzbudził Jezusa z martwych, mieszka w nas, gdy pozwalamy Mu na to. Pomyśl o mocy, jaka jest dostępna dla nas! Co powstrzymuje nas od zupełnego zdania się na tę moc?

Jak Paweł opisuje nową więź, jaką mamy z Bogiem dzięki Chrystusowi? Zob. Rz 8,15. Jaka nadzieja dla nas jest zawarta w tej obietnicy? Jak obietnica ta może się spełnić w naszym życiu?

Ta nowa więź jest opisana jako wolna od lęku. Niewolnik jest utrzymywany w poddaństwie. Żyje w nieustannym lęku przed swym panem. Za wieloletnią służbę nie otrzymuje nic w zamian.

Inaczej jest z tym, kto przyjmuje Jezusa Chrystusa. Po pierwsze człowiek taki pełni służbę dobrowolnie. Po drugie służy bez lęku ze względu na *doskonałą miłość*, która „usuwa bojaźń” (1 J 4,18). Po trzecie przyjęty jako dziecko Boże staje się posiadaczem nieskończonego cennego dziedzictwa.

„Duch niewoli dąży do życia zgodnie z legalistyczną religią i usiłuje wypełnić wymagania prawa o własnych siłach. Nadzieja dla nas jest tylko w przymierzu abrahamowym, które jest przymierzem łaski przez wiarę w Chrystusa Jezusa”¹.

Co daje nam pewność, że Bóg rzeczywiście przyjął nas jako swoje dzieci? Zob. Rz 8,16.

Wewnętrzne świadectwo Ducha Świętego potwierdza akceptację okazaną nam przez Boga. Choć nie jest bezpiecznie kierować się jedynie odczuciami, ci, którzy podążają za światłem Słowa Bożego tak, jak je rozumieją, otrzymają wewnętrzne potwierdzenie w postaci głosu Ducha Świętego zapewniającego ich, że zostali przyjęci jako dzieci Boże.

W Rz 8,17 czytamy, że jesteśmy dziedzicami, a zatem należymy do rodziny Bożej, a jako dziedzice (jako dzieci) otrzymujemy wspaniałe dziedzictwo od naszego Ojca. Nie zapracowaliśmy na nie, ale zostało ono nam dane na mocy naszego nowego statusu przed Bogiem, a zagwarantowanego nam przez Jego łaskę, która została nam dana dzięki śmierci Jezusa poniesionej za nas.

Jak bliski jest ci Bóg? Czy naprawdę Go znasz, czy tylko wiesz coś o Nim? Co musisz zmienić w swoim życiu, aby mieć autentyczną więź z twoim Stwórcą i Odkupicielem? Co powstrzymuje cię przed tym i dlaczego?

¹ Ellen G. White, w: *The Seventh-day Adventist Bible Commentary*, Hagerstown 1980, t. VI, s. 1077.

DO DALSZEGO STUDIUM

„Plan zbawienia nie oferuje wierzącym życia wolnego od cierpień i prób z tej strony Królestwa Bożego. Przeciwnie, wzywa ich do naśladowania Chrystusa na tej samej drodze wyrzeczeń i zniewag. (...). Przez takie próby i prześladowania charakter Chrystusa jest powielany i objawiany w Jego ludzie. (...). Uczestnicząc w cierpieniach Chrystusa, jesteśmy wychowywani, uczeni dyscypliny i przygotowywani do udziału w przyszłej chwale”¹.

„Łańcuch opuszczony od tronu Bożego jest dostatecznie długi, by sięgnąć największych głębin. Chrystus jest w stanie wydobyć najbardziej grzesznych ludzi z przepaści upodlenia i umieścić ich tam, gdzie zostaną uznani jako dzieci Boże oraz spadkobiercy wraz Chrystusem nieśmiertelnego dziedzictwa”².

„Ten, który był czczony przez całe niebo, przyszedł na świat, aby w ludzkiej naturze stanąć na czele ludzkości, dając świadectwo upadłym aniołom i mieszkańcom nieupadłych światów, że dzięki boskiej pomocy, jaka została zapewniona, każdy może kroczyć ścieżką posłuszeństwa wobec Bożych poleceń. (...). Nasz okup został zapłacony przez naszego Zbawiciela. Nikt nie musi być niewolnikiem szatana. Chrystus stoi przed nami jako nasz Wszechpotężny Pomocnik”³.

PYTANIA DO DYSKUSJI

1. Przeczytaj jeszcze raz 2 powyższe cytaty Ellen G. White. Jaką nadzieję dla nas zawierają? I co jest ważniejsze, jak się mogą urzeczywistnić te obietnice zwycięstwa w naszym życiu? Skoro tak dużo zostało nam dane w Chrystusie, dlaczego nadal daleko jest nam do tego, jakimi możemy być?

2. W jaki praktyczny i codzienny sposób możesz kierować swój umysł na to, „co duchowe” (Rz 8,5). Co to oznacza? Czego pragnie Duch Święty? W jaki sposób to, co oglądasz, czytasz i o czym myślisz, może utrudniać osiągnięcie tego celu przez ciebie?

3. Zastanów się nad tym, że jesteśmy albo po jednej, albo po drugiej stronie wielkiego boju, bez możliwości zajęcia neutralnego stanowiska. Co wynika z tego oczywistego faktu? Jak świadomość tej ważnej prawdy powinna wpływać na nasz sposób życia i nasze wybory, jakich dokonujemy nawet w małych sprawach?

¹ *The Seventh-day Adventist Bible Commentary*, Hagerstown 1980, t. VI, s. 568-569.

² Ellen G. White, *Testimonies for the Church*, Mountain View–Omaha 1948, t. VII, s. 229.

³ *Taż, Wybrane poselstwa*, tłum. Joanna Sztuka, Orion Plus, Radom 2016, t. I, s. 288-289.